

PŁA MÓWI

TYGODNIK INFORMACYJNY DLA WSZYSTKICH

Ceny ogłoszeń: 1/4 str. 4000 zł, 1/2 str. 2400 zł, 3/4 str. 1500 zł, 1/8 str. 800 zł, 1/16 str. 400 zł, drobne 10 zł. za wyraz

Rok 2

Piła, dnia 16 lutego 1947

Nr 7 (25)

SKŁAD NOWEGO RZĄDU

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz
Wicepremier i Minister Ziemi Odzyskanych Władysław Gomułka
Wicepremier Antoni Krzyżycy
Minister bez teki Wincenty Rzymowski
Minister bez teki Wincenty Baranowski
Minister Obrony Narodowej Marsz. Michał Rola-Zymierski
Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski
Minister Administracji Publicznej Edward Osóbka-Morawski
Minister Bezpieczeństwa Publicznego Stanisław Radkiewicz
Minister Skarbu Konstanty Dąbrowski
Minister Rolnictwa i Reform Rolnych Jan Dąb-Koc'ol
Minister Przemysłu Hilary Minc
Minister Sprawiedliwości Henryk Świątkowski
Minister Oświaty Stanisław Skrzyszewski
Minister Pracy i Opieki Społecznej Kazimierz Rusinek
Minister Aprowizacji i Handlu Włodzimierz Lechowicz
Kierownik Ministerstwa Żegl. i Handlu Zagr. Lucwik Grossfeld
Minister Odbudowy Michał Kaczorowski
Minister Komunikacji Jan Rabanowski
Minister Pocht i Telegrafów Józef Putek
Minister Lasów Podedworzy
Minister Zdrowia Tadeusz Michejda
Minister Kultury i Sztuki Stefan Dybowski
Kierownik Minister. Inform. i Propagandy Feliks Widy-Wirski

AMNESTIA

Warszawa (obsł. wł.). Socjalistyczna Agencja Prasowa podaje, że ustawa amnestyjna będzie wniesiona jeszcze na obecnej sesji sejmowej a nie dopiero na sesji budżetowej. Ustawa amnestyjna wejdzie na porządek obrad po uchwaleniu tzw. Małej Konstytucji. Koła parlamentarne utrzymują, że Rząd wnieśli projekt amnestji je-

szcze w bieżącym tygodniu. W czwartek sorawa Małej Konstytucji znajdzie się na plenum Sejmu. W kołach parlamentarnych przypuszcza się, że jeśli Mała Konstytucja zostanie na tym posiedzeniu uchwalona, to na drugim miejscu znajdzie się projekt amnestji, który może być przyjęty już w najbliższy piątek. Po uchwaleniu amnestji, plenarna sesja zostanie odroczone do marca. Z początkiem marca rozpocznie się sesja budżetowa, na której premier Cyrankiewicz wygłosi pełne exposé.

Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Pile w porozumieniu z Związkiem Zawodowym Transportowców R. P. — Oddział Automobilistów w Pile ogłasza:

KONKURS

na pracę piśmienną (referat) p. r.

„Znaczenie Związków Zawodowych”

Konkurs obejmuje następujące nagrody:
a) 2 miejsca bezpłatnego całkowitego wykształcenia na kierowców samochodowych,

b) 2 miejsca całkowitego wykształcenia na kierowców samochodowych ze zniżką 50 proc.

w Szkole Kierowców Samochodowych w Pile.

Prace powyższe należy przedłożyć do dnia 10. marca b. r. godz. 12-ta w Powiatowej Radzie Związków Zawodowych (gmach Starostwa pokój 340) w załakowanej kopercie z napisem „Konkurs”.

Każda praca winna być oznaczona hasłem.

Otwarcie nastąpi w obecności specjalnej Komisji Konkursowej.

Udział w konkursie mogą brać członkowie wszystkich Związków Zawodowych w Pile.

Polacy chcą wracać z Anglii

London. (PAP). 380 b. żołnierzy polskich wraz z żonami — wśród których znajdują się również Angielki — przebywających w obozie w Szkocji, w oczekiwaniu na repatriację, rozpoczęło strajk głodowy na znak protestu przeciwko zwłocze w odesłaniu ich do kraju. Strajk rozpoczął się dnia 5 b. m., kiedy po raz szósty odroczone termin wysłania transportu. W czwartym dniu strajku jedną osobę przewieziono do szpitala. W niedzielę, dnia 9 b. m., wysłano depezę do brytyjskiego ministra spraw zagranicznych — Bevin'a, z prośbą o interwencję.

Strajkujący oświadczyli, że nie zaczęli przyjmować pokarmu, dopóki nie zostanie oficjalnie wyznaczony termin ich wyjazdu. Wskazność żołnierzy od czwartku jest b. osłabiona. Trzech umieszczono w szpitalu. Protestujący żołnierze czekają na transport do Polski pięć miesięcy. Bezpośrednia przyczyną głodówki żołnierzy, niecierpliwie czekających na powrót do kraju jest fakt, że repatriacja jeńców niemieckich trwa prawie bez przerwy.

W dniu wczorajszym przybyli do Niemiec transport tysiąca jeńców niemieckich. Repatriacja żołnierzy polskich wskutek braku środków transportowych, napotyka jednak na znaczne trudności.

ŁAŃCUCH OFIAR NA ODBUDOWĘ

Wstępna kl. semestralna składa 500 zł na odbudowę Gimnazjum i Liceum im. St. Staszica i wzywa l. licealną do kontynuowania łańcucha ofiar.

Pisorek, mistrz rzeźn., składa 200 zł na odbudowę Gimnazjum i wzywa ob. Różka mistrza rzeźn. Ogródowa 10.

SZKOŁA ODPOWIEDZIALNOŚCI OBYWATELSKIEJ

Ocena porównawcza odpowiedzialności obywatelskiej przeciętnego Polaka, w zestawieniu ze stopniem odpowiedzialności obywatelskiej, dostępalnej w życiu praktycznym Duńczyka, Szweda, Anglika czy Francuza — dawała zawsze rezultaty ujemne i to w bardzo wysokim stopniu. Niemal każdy opis wycieczki do krajów zachodnich, zawierał dotknięte usępy pełne uznania a nawet podziwu dla objawów ogólnego za granicą, świadomego poszanowania urzędów publicznych, parków, upuszczonych przedmiotów na ulicy, drzew przydrożnych itd. Imponowało nam zawsze, niespotykane u nas, zachowanie się zachodniego człowieka wobec przepisów porządkowych, czy higienicznych. W rozmowach Duńczycy, czy Szwedzi dawali też niedwuznacznie odczuć, że są dumni z tego i dziwili się, jak mogłoby być inaczej. U nich tego rodzaju postawa obywatelska, uważana jest za normalną, przeciętną. Nikogo nie potrzeba specjalnie pouczać, czy kontrolować w tym względzie. Policjant pełni tam raczej rolę regulatora i przewodnika urzędowego. Nikt nie widzi w nim groźby kary, czy ostrzeżenia, stąd też niecznane są na zachodzie objawy antypatii czy uprzedzenia do urzędników służby bezpieczeństwa. Każdy zna swoje obowiązki obywatelskie i pełni je bez przymusu z tym przeświadczeniem, że w ten sposób i sobie i innym ułatwia życie, przyczyniając się do wytworzenia atmosfery powszechnego zaufania.

Przeciętny obywatel oszczędzał na tym poważne sumy przez skreślenie wydatków na ploty, zamki czy kłódki, państwo zaś redukowało do minimum pozycje budżetowe, przeznaczone na więzienia, policję, ciągle poprawiane systematycznie niszczone urzędy publicznych itp. W rezultacie korzyść była obustronna, co w konsekwencji podnosiło znacznie dobrobyt ogólny.

Napisano w Polsce o tej sprawie dużo. Wylano żółci i narzekani na wrodzony nam brak poczucia odpowiedzialności obywatelskiej ale bezkrytycznie. Pozytywnie jednak w kierunku poprawy w tym względzie nie zrobiono prawie nic. Głos nauczyciela w szkole, czy profesora w gimnazjum, był za słaby, by nastawić młodzież przeciw prawdom. Sąsiedztwo i ulica szła po dawnemu, utartą drogą czasów rozbrojonych, gdzie wszystko co nie prywatne podciągano pod kategorię rzeczy „kaziennych”, a tym samym przeznaczonych jako przedmioty znieprawdzonego reżimu, do możliwie najszybszego i gruntownego zniszczenia. Zaborców nasze dziełnice kosztują bardzo dużo, niech kosztują bardzo dużo, niech kosztują jak najwięcej.

Nastawienie tego rodzaju, uświęcone jako patriotyczne, zakorzeniło się w psychice polskiej głęboko i do trzeciej potę-

gi wzmogło dawne szlacheckie lekceważenie prawa karnego i cywilnego. 25 lat niepodległości międzywojennej nie wiele zmieniło w tym względzie. Zachowanie się mas we wrześniu 1939 r., owe powszechne, na niespotykaną bodajże miarę, rabunki dobra publicznego i prywatnego — to najlepszy wskaźnik stopnia naszego urobienia społecznego. Dalejmy okazję do pogardliwych drwin naszym odwiecznym wrogom.

Podczas okupacji, w pracy podziemnej objawy z roku 1939 były szeroko omawiane i dużo wysiłku włożono w tym kierunku, by w momencie oswobodzenia podobne fakty nie powtórzyły się. Praca szła w dwóch kierunkach: wychowawczym i prewencyjno-organizacyjnym. Z jednej strony starano się wpłynąć na psychikę dla osiągnięcia większego uspołecznienia, z drugiej strony, w oparciu o doświadczenia roku 1939, tworzone kadry służby wartowniczej któreby zabezpieczyły w momencie przełomowym najważniejsze obiekty, składy i t. p. I jedno i drugie skończyło się całkowitym fiaskiem. Lata 1945 i 1946, lata sławnego neologizmu, o dziwnie niesłowiańskim brzmieniu, „zaber”, stwierdziły po raz setny, że nie postąpiliśmy ani na krok naprzód w potównaniu z latami niewoli. Duch niewolniczego, nieodpowiedzialnego, a nawet przestępczego stosunku do spraw społeczno-państwowych panuje w psychice polskiej niepodzielnie.

Tkwi on korzeniami w braku poczucia odpowiedzialności w kwestiach o ogólnym, publicznym znaczeniu. Do przeświadczenia nas nie wgrzył się jeszcze aksjomat, że obiekty i urządzenia publiczne są równie, a może i więcej każdemu obywatelowi

Spółdzielcza Konferencja Gospodarcza

Z inicjatywy Kierownictwa Oddziału „Społem” w Pile odbyła się w dniu 10 lutego 1947 r. w świetlicy Oddziału Spółdzielcza Konferencja Gospodarcza, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich czynnych spółdzielni miasta oraz delegacja Oddziału Zarządu Związku Rewizyjnego. Przedmiotem obrad były główne zagadnienia gospodarcze ruchu spółdzielczego w terenie, jak kwestia cen, zakupów, asortymentu, zageszczenia sieci spółdzielni w mieście, współpracy ze spółdzielniami itp. W szerszej i otwartej dyskusji poddano analizie gospodarkę tak Oddziału, jak i wszystkich spółdzielni, co w rezultacie dało pozytywny wynik w postaci zbliżenia się i zaciśnięcia węzłów wzajemnej współpracy. Dla utrwalenia i pogłębienia ruchu spółdzielczego w terenie podobne konferencje postanowiono zwoływać w przyszłości co miesiąc.

potrzebne, jak własne prywatne, że one w równym, a może i w większym stopniu, ułatwiają rozwój życia gospodarczego czy kulturalnego.

Może obecne lata, lata wielu braków, obniżających poziom życia o kilka stopni w dół, więcej przemówią do rozsądku obywateli; może ten brak gazu, z powodu wyzabrowania gazowni, zimny, o wybitnych szbach, wagon kolejowy, wylanany płot we własnym ogródku, po którym wszyscy teraz depcą, wyjęta szymba z korytarza, zięgiego lodowatym wiechem w twarz lokatora-szabrownika — może ono dobitniej przemówi i przekonają o potrzebie poszanowania dobra publicznego i obywatelskiej odpowiedzialności. Może...

Trudno jednak wierzyć w trwałość takich przekonań. To co praktyka dziesiątek lat wtłoczyła do duszy ludzkiej, te skazy, które mają za sobą 150 lat istnienia, nie dadzą się kilkunastom, czy kilkumiesięcznym przećwiczeniom wykorzystać. Przy najbliższej okazji wystąpi one spowrotem w dawnej okazałości. Na wynieszenie skutków wieloletniego wykrywania duszy ludzkiej potrzeba też i wieloletniej szkoły prostowniczej.

Dzieci i młodzież przechodzą bez wątpienia taką szkołę we własnym zakresie. Oni uszybiają im się bardzo często słowo „poczucia odpowiedzialności obywatelskiej” ale jednocześnie patrzą na swych domowników, czy sąsiadów dorosłych, jak z fantazją depcą trawniki publiczne, wybijają szymbę w podciągach, wleka kable i maszyny z chwilowo nieczynnych fabryk, łamią wale drzewka na bice dla woźniców, zaśmiecają ulice i podwórka, jakby one wyłącznie po to istniały, oszukują kolejarzy, elektronicznie, sabotują pracę w fabryce itp. itp. Słowa uczą, ale przykłady pociągają. O życiu decyduje czyn, nie teoria. Może ktoś znać na pamięć katechizm, a być najgorszym łotrem, prostakiem, nieumiejący się przećwiczyć, nieświadomie może stanąć na najwyższym poziomie moralnym przez swoje cnotliwe życie. Młodzież wie co znaczy słowo „odpowiedzialność obywatelska”, zna jej nakazy, i... drwi sobie z nich do spółki ze starszymi. Trudno im... mniejszości pod prąd. Na to trzeba wyjątkowo silnych charakterów.

Malo jest jednak rzeczy niemożliwych. Upadają potęgi na wygląd niezniszczalne, odradzają się narody całe, nawracają się matkobójcy... Sto razy nieudany eksperyment, nie wyklucza możliwości udania się go przy stopniowej powtórce. Optymizm zaś szczególnie wskazany jest w tych sprawach, gdzie zdrowy rozsądek w sukces przyjdzie, a taką właśnie sprawą jest bez wątpienia kwestia podniesienia a nas stopnia poczucia odpowiedzialności obywatelskiej. Wszak kardynalne braki w tym względzie to tylko lekkomyślność, to sku-

MIOTŁĄ PO RYNSZOKU

JAK SIĘ GASI POŻARY w PILE?

Z niewyjaśnionych przyczyn wybuchł pożar w lokalu mieszkalnym przy ul. Chodziejskiej Nr 11. Domek ten zamieszkały był przez dwóch rodzin i tak się akurat złożyło że tej nocy nie było w nim nikogo. No cóż, człowiek pracy w karnawale może spędzić noc z soboty na niedzielę np. na zabawie.

Pożar zauważyli sąsiedzi i zaalarmowali telefonicznie straź pożarną miejską.

Myślicie zapewne, że na tym koniec. Straż zajęła, no powiedzmy najpóźniej w pół godziny, ogień ugasiła i w porządku.

Należałoby przypuszczać że po to jest pogotowie straży, i wiemy o tym że w innych miastach, a nawet wsiach gdzie jest tylko ochotnicza straż pożarna tak się dzieje.

Alc nie w Pile. W Pile Straż jest po to, aby na pierwszego miał kto przyjść do kasy miejskiej po ciężko zapracowane pory. Pożary może gasić kto inny.

Straż nie ma samochodu (ciekawa rzecz, że jednak dosyć często widuje się samochód straża obwozący „pana komendanta” po mieście), straż nie ma ludzi do służby (a jak tam z listami plac?) straż wrzeszczy nie na głowy, bo trudno tak wielkiego dygnitarza co tylko samochodem umie jeździć, mieć za głowę takiej małej instytucji jaką jest nasza straż.

A więc w rzeczywistości straż nie tylko że nie przyjeżdża, nie tylko nie zorganizowała żadnej pomocy, ale operetkowy komendant pozwolił sobie na wyczyn, który my z kolei pozwolimy sobie uwiecznić: aby przyszłe pokolenia „komendantów” wiedziały jak się gasi pożary. Oto w trzy

godziny po zgłoszeniu pożaru, — po zwolnieniu auta pożyczonego przez U. B. pan Komendant zjechał na miejsce pożaru.

W międzyczasie przy gaszeniu zatrudniona była straż pożarna kolejowa (wezwana przez sąsiadów gdy miejska nie przyjeżdżała) a prowadził ją honorowo zastępca Naczelnika Warsztatów Gl. I klasy, i przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej, a więc pierwszy obywatel miasta Teofil Zebrowski. To co „pap Komendant” robi? Wzywa dowódcę tych co ratują aby mu się zameldowali. Aby mogli „ochranzić” że nie przepisowo ratują...

Nie dziwny się ob. Zebrowskiemu, że wygarnął bezczelnemu osobnikowi kilka słów prawdy.

A wzamian przewodniczącego M. R. N. my składamy o tym bezprzykładnym fakcie meldunek społeczeństwu. Niech więc jakich ma obrońców w biedzie.

I Czyny na to, że Zarząd Miejski w krótkim trybie zrobi porządek i z tym „panem Komendantem” i wogóle z pogotowiem straży pożarnej bo już najwyższy na to czas!

LIGA ANTYALKOHOLOWA

Ob. Wacław Cegiela Starosta Powiatowy zgłasza akces do ligi antyalkoholowej i wzywa do przystąpienia:

- 1) Sędziego S. O. z Trzcianki ob. Starokowskiego T.
- 2) Dr. Sikiewiczza, Lekarza Pow.
- 3) Naczelnika Sądu Grodzkiego ob. Wybralskiego z Trzcianki.
- 4) Ob. Świętosławskiego, burmistrza m. Krzyża.
- 5) mec. Kwaska z Trzcianki.

tek polskiego, beztroskiego traktowania dnia jutrzejszego, to brak przemyslenia problemów życiowych. Trochę zastanowienia, kilka logicznych wniosków i sprawa rozumowo wyjaśniona bez dyskusji. Chodzi o utrwalenie wniosków i wykonanie praktyczne. Tu potrzebna jest zaprawa, potrzebna jakaś realna życiowa szkoła, kształcąca psychikę w dziedzinie odpowiedzialności wspólnej, solidarnej za rzecz i osobistą.

Naszą szkołą w tym względzie jest każda spółdzielnia. Udowodnił bardzo łatwo. Członkowie w liczbie kilku a nierzadko kilkunastu tysięcy są właścicielami sklepu lub wytwórni. Rządzą nią i korzystają z niej. Nieuchomość dana jest każdego z nich i nieczyja jednocześnie, — słowem społeczna, publiczna. Dobro jej leży na sercu wszystkich, wskutek czego każdy, czując swoją odpowiedzialność udzielałaby, będzie o nią dbał, bronił i wspomagał. Dłuższa egzystencja spółdzielni, ugruntowuje w każdym członku to poczucie odpowiedzialności, a w rezultacie daje społeczeństwu nowy typ człowieka o wyro-

blonym zmyśle obywatelskim, który z pewnością trafił się odpowiednio odnieść do każdej sprawy o znaczeniu publicznym.

Bez wątpienia to, czym się tak chlubią Duńczycy, Holendrzy czy Anglij, mają w dużym stopniu do zawdzięczenia swoim organizmom społecznym, między którymi pokaźny odsetek stanowią wszelkiego rodzaju kooperacje. Upowszechnienie tego ruchu dało rezultat na skalę narodową.

Największy sceptyk polski, nie odmówi chyba nawet owym wslawionym szabrownikom zdolność wywołania ze siebie wyższych wartości moralnych. Nawet ci — wcieleni w gromady, chcące choć o stopień jeden wznieść się wyżej — podciągają się, zsynchronizują. Ogólny wynik będzie jednak zależał od tego, których będzie więcej: orłów czy kretów.

Piękną rolę do odegrania mają tu gromady spółdzielcze. Od ich ilości i poziomu załżeć będzie w dużej mierze stopień naszej przyszłej, powszechnej odpowiedzialności obywatelskiej.

Czy potrzebna jest karetką pogotowia?

Dają się słyszeć głosy narzekania społeczeństwa i organizacji politycznych odbywających swe zebrania w m. Pile: brak lekarzy, lekarstw, opalu, a nawet karetki pogotowia z lekarzem, któryby dał pierwszą pomoc nieszczęśliwemu. Zupełnie słuszne narzekania, ale jakie jest zainteresowanie społeczeństwa?

Czy obywatel pilski zdaje sobie sprawę, że Państwo Polskie jest nie tylko biedne, ale i zniszczone, że kamień na kamieniu nie pozostał. Kapitał prywatny przestał istnieć. Kapitalista polski wyjechał za granicę lub zubożał, wąc sądząc wziął kapitału na odbudowę...

Jesteśmy ludem pracy, a co tylko oko ludzkie zobaczy jest pracą rąk robotnika polskiego!

Jesteśmy Państwem demokratycznym, mamy pełne prawa obywatelskie, mamy robotniczych przedstawicieli w rządzie i Sejmie, więc od kogo zależy poprawa bytu?

Związek Drukarzy słysząc takie głosy na zebraniu swym przedstawił znaczenie karetki pogotowia.

Związkowcy rozumiejąc znaczenie karetki pogotowia nie zastanawiali się, nie targowali, za dużo czy mało, lecz zaoferowali dochód z 4 godzin pracy, który wyniósł 3,865 zł a złożony został w Reklacji „Pila Mówi” na zbudowanie karetki, bo rozumieją, że jutro ktoś zachoruje, a tu nie ma pomocy.

Prawda, że w Trzcińcu jest szpital i pomoc lekarska, lecz cóż nam mieszkańcom zapomnianego miasta Pily z tego za pociecha, jeżeli chory potrzebuje natychmiastowej pomocy, a z Trzcińki otrzymać może za kilka godzin.

Czas wielki położyć kres takim faktom. Tak! stan dłużej trwać nie może, chory czekać nie będzie, doktor nie będzie potrzebował być szybko biegnącym.

Przychodzimy do wniosku, że karetką pogotowia jest koniecznie potrzebna, a pieniądze muszą dać robotnicy, według stanu swego zarobku.

Wiemy, że nam nikt karetki nie zbuduje, nikt nie pomoże, a nie wiemy co nas za chwilę może spotkać.

Karetką pogotowia być musi, a powstać powinna sumptem ludzi pracy.

Proponuję stworzyć Komitet i przystąpić do budowy karetki pogotowia.

Związkowicz

NA ZAKUP KARETKI POGOTOWIA DLA MIASTA PIŁY

Bezimienny składa 300 zł na zakupienie karetki pogotowia. Zarząd Spółdzielni Kolejarzy składa 300 zł na zakupienie karetki pogotowia i wzywa Zarząd Spółdzielni Powszechnej w Pile.

ZJAZD SAMOPOMOCY C

W dniu 7. II. 1947 r. w Związku Samopomocy Chłopskiej w Pile, odbył się zjazd powiatowy Zarządów Gminnych i Gromadzkich, Samopomocy Chłopskiej z terenu powiatu Pińskiego z następującym porządkiem obrad.

- 1) Zagajenie.
- 2) Sprawy organizacyjne Związku.
- 3) Sprawozdanie z życia organizacyjnego Związku na terenie powiatu.
- 4) Sprawy gospodarcze.
- 5) Organizacja służby informacyjno-propagandowej Związku.
- 6) Wolne wnioski i dyskusje.
- 7) Zakończenie.

Na zjazd przybyło 48 delegatów z powiatu. Zagałi zebranie Prezes powiatowy ob. Lado stwierdzając w pracach orga-

nizacyjnych naszego powiatu duże braki, spowodowane odwracaniem ogólnej uwagi od spraw Związku na sytuację polityczną, t. j. wybory.

Następnie wyjaśnił wytyczne prace Związku na przyszłość, wobec utrwalania się polityki państwowej, domagającej się od delegatów aktywnej pracy nad spopularyzowaniem idei Związku i zaciągnięciem do tegoż wszystkich bez wyjątku chłopów.

Następnie Prezes uwiadomił zebranych o poczynaniach władz Zw. zmierzających do ulżenia doli chłopu przez stałe branie w obronę interesów tychże.

Nadto zostały poruszone sprawy: traktorów, akcji siewnej, koni duńskich, mebli poniemieckich, aktów nadania ziemi, dożywianie chłopów, oraz szereg spraw związanych z bytem chłopu na Ziemiach Odzyskanych.

Po żywych dyskusjach, zabrał głos Wice-prezes powiatowy Związku ob. Kownacki, który po omówieniu zasadniczych bolączek doby dzisiejszej dopatrzył się dużo złego w tym, że chłop polski zamato interesuje się oświatą, jakie i kiedy należy przedsięwziąć kroki aby uzyskać różne dotacje i przydziały, które Rząd Polski, doceniając potrzebę tego przyznaje dla chłopów.

Wobec tego wynika doraźna potrzeba aby chłop naszego powiatu, indywidualnie i przez Koła Zw. Samopomocy Chłopskiej gromadzkie, prenumerowali przede wszystkim gazetę swego powiatu tj. „Piła Mówi” która już od pierwszego numeru po zjeździe pościwiła dużo miejsca dla spraw chłopskich, następnie gazety i tygodniki fachowe chłopskie, które nauczają chłopu dużo rzeczy, dotychczas mu nieznanych, oraz wskazać mu sposób podej-

S P R A W Y C H Ł O

W chwili obecnej chłop naszego powiatu stoi przed trudnym zadaniem. Jest to obowiązek zwrotu pobranych jesienią 1945 r. i wiosną 46 roku nasion zbóż i okopowych, na skrypty dłużne rozprawdanych przez Akcję siewną. Obecnie każdy rolnik, który pobrał nasiona, został wezwany, do zwrotu długu. Całkiem słusznie. Pożyczyleś, trzeba oddać.

Ale właśnie w tym oddaniu, tkwi to trudne zadanie, a jeżeli ono jest trudne, to co jest tego przyczyną?

Pierwszą przyczyną bodaj najważniejszą jest to, że żądanie zwrotu pożyczonych zbóż jest bardzo spóźnione, bo gdyby przystąpiono do ściągania długów np. w listopadzie, sprawa ta, byłaby o wiele łatwiejsza.

Sądzę tak dlatego, że w listopadzie mniej więcej chłop jest w ziarno najbogatszy i gdyby dostał wezwanie do zwrotu długu, dużo byłoby takich, którzy by wywiązali się ze swoich zobowiązań.

Wiem, że obecnie ściąganie tych długów jest beznadziejne, bo chłop w naszym powiecie, którzy nawet cośkolwiek zebrali, zdążyli już zjeść lub skarmić inwentarzem całe swoje zbiory.

Nasuwą się całkiem słuszne pytanie. Dlaczego, to chłop, którego podstawą by-

tu jest plon zebrany we żniwa, już dziś ma pusto, w stodole i komorze? Tu jest to drugie pytanie najważniejsze, na które znając stosunki miejscowe przez stałe obcowanie z zainteresowanymi postaram się odpowiedzieć.

Chłop na Ziemiach Odzyskanych, szczególnie na Ziemi Lubuskiej zastał gospodarkę w stanie zdewastowanym, a co najważniejsze bez siły pługowej i bez inwentarza żywego. Nie miał czym więc nie tylko obrobić ziemi, ale nie miał też obornika. Bez obornika i nawozów sztucznych, uzyskanie przeciętnych plonów na tej ziemi jest nie do pomyslenia.

Przybyli chłopie! repatrianci z Wołynia, Białorusi, Wileńszczyzny, Małopolski.

Przybyli przedstawiciele z Polski Centralnej, Poznańskiego i Pomorza. Każdy z innej strony, każdy z innej gleby.

W 90 proc. chłop nie wiedział jak podejść do objętej ziemi, co gdzie siać i jak uprawiać. Obrobić nie miał czym i tu zostały zużyte wszelkie środki stojące do dyspozycji, od traktorów poczynawszy, poprzez konie i krowy aż do osobistego zaprzęgnięcia się do pługa i bron.

I siał. Siał pożyczone ziarno z nadzieją że uzyska plon którym nie tylko spłaci dług, ale i sam przeżyje do nowych zbiorów. Siał z radością że objęta ziemia i

zagroda są już wymarzoną przystanią, do której zawiązał po ciężkich przeżyciach wojennych.

Siał z nadzieją na lepsze jutro, do ziemi której nieznal, którą byle jak zorał, zrył lub skopał, którą nie miał czym znawozić.

Zasiał i czekał. Zasiał tylko częściowo, reszta ziemi leżała odlogiem. Przyszła sucha wiosna i lato, zboża po wzejściu od żaru słonecznego wysychały.

Nasiona pobrane nie zawsze były właściwe, np. jęczmień lub rzepak ozimy zamiast letniego.

Dużo nasion było zepsutych które nie wzeszło. Co wzeszło w oczach wysychało. Chwasty brały górę. W oczach rozmnożyły się myszy.

Plaga myszy. Walka z myszami wszelkimi możliwymi środkami.

Myszy wyszły zwycięskie, bo zniszczyły chłopu jego plon, zżarły jego nadzieje na jutro. Zbiory w powiecie od 10 do 40 proc. pociętych!

Zapisano całe stopy papieru. Komisje stwierdziły, napisały protokoły i wysłały gdzie trzeba.

Zdawano się że sprawa już załatwiona. że skoro nasiona były złe lub niewłaściwe że skoro myszy zjadły mu resztę nie będzie już musiał oddawać długu, bo przecież on

ŁOPOPSKIEJ POW. PILSKIEGO

ścia do ziemi, którą w większości jeszcze nie zna.

Wobec tego postanowiono utworzyć gminną służbę informacyjną Związku, której zadaniem będzie informować pisemnie Zarząd Pow. Związku, który odpowiednio do otrzymanych wiadomości będzie publikował przejawy życia wsi w gazecie „Piła Młowa” ta z kolei będzie łącznikiem między wsią i odnośnymi czynnikami, przez to będzie wybitnie wpływać na kształtowanie się życia chłopa.

Wszyscy delegaci byli zgodni co do potrzeby zorganizowania życia Związku w powiecie na nowych podstawach oświatowych.

W wolnych wnioskach uchwalono następującą rezolucję:

1) Domagać się od Władz Wojewódzkich Związku, o poczynienie starań w kierunku uregulowania podatku gruntowego tak, aby chłop w myśl instrukcji

Rządu nie musiał z tego powodu opuszczać gospodarstwa.

2) Prosić odnośnie Władze i Związek aby spowodowały dostarczanie takiej ilości nasion na akcję siewną wiosenną aby ubodzy chłopci powiatu mogli i mieć czym zasiać pola.

3) Domagać się u odnośnych władz, aby nawozy sztuczne były doprowadzone do wsi w ramach akcji kredytowej, gdyż chłop naszego powiatu są bardzo biedni nie będą w stanie kupić nawozów za gotówkę, wobec czego plony przyszłych zasiewów są skazane z góry na zły rezultat.

4) Wobec tego że zbiory roku ubiegłego nie dopisały z powodów od chłopów nie zależnych jak: niewłaściwie lub zupełnie nasiona pobrane z Akcji siewnej na wiosnę 1946 r. następnie susza panująca całe lato, niewłaściwe zasianie z powodu braku siły pociągowej, a na zakończenie plaga ryżyzji, która zniszczyła wszystkie zboża,

zebrani uchwalili zwrócić się do Władz miarodajnych z gorącą prośbą o anulowanie tych długów, gdyż efekt tej akcji nie przyniósł żadnej korzyści chłopu, który wobec tego stoi już dzisiaj wobec widma głodu.

Uchwalono rezolucję domagającą się od Związku Wojewódzkiego w Poznaniu, aby ileżby koni przeznaczonych na powiat Piłki nie była zmniejszana, lecz raczej zwiększana.

Podkreślono że chłopci naszego powiatu pokładają nadzieję w swoim Związku że rezolucje wyżej uchwalone znajdują należyte zrozumienie u Władz Związkowych, że rezolucje te zostały spowodowane skrajną potrzebą chłopu w powiecie.

Po uzgodnieniu szeregu spraw, zjazd został zamknięty.

Ó W

tu nie zawinął, że jego nadzieje okazały się mylną.

Nie tylko dla niego, ale i dla Państwa. Zdaje sobie sprawę z tego że zniszczone Państwo Polskie uczyniło maksimum wysiłku, zaopatrując chłopu w ziarno siewne.

Zdaje sobie sprawę że Państwo rzuciło setki tysięcy ton ziarna na Akcję siewną i celem niniejszego artykułu nie jest kwestionowanie słuszności ściągania długu, ani też krytykowanie zarządzeń w tym kierunku. Celem niniejszego artykułu jest nasświetlenie sytuacji chłopu w dniu dzisiejszym w chwili obowiązku zwrotu długu.

Moim zdaniem należałoby podesść do tej sprawy ostrożnie tak aby, z góry wiedzieć czy efekt ściągania długów będzie, czy też nie może być realny.

Inaczej, cała Akcja na nic, a propagandowo poniesiemy duże straty.

Nadto celem, niniejszego artykułu jest gorący apel do miarodajnych czynników Rządowych o anulowanie ewent. odroczenie terminu ściągania długów do nowych zbiorów. Pozwoli to chłopu wierzyć, że Rząd Polski zdaje sobie sprawę z biedy panującej na wsi Ziemi Lubuskiej, pozwoli mu to wierzyć w lepsze bez żadnych klęsk już, jutro.

Z. Kownacki

KUPIECTWO OBRADUJE

W dniu 9 lutego Zrzeszenie Kupców Samodzielnych w Pile zebrało się na roczne walne zebranie.

Zebranie zagal prezes Zrzeszenia ob. Weichbrod, który na wstępie powitał przybyłego prezydenta miasta ob. Tobołą cdy dyrektora Liceum Handlowego ob. mgr. Magiera, poczym w krótkich słowach przedstawił ważność walnego zebrania.

Po przeczytaniu porządku obrad prezes p. Weichbrod oddaje przewodnictwo zebrania dyr. Magierze, który powołał na sekretarza zebrania ob. Niziołkiewicza.

Następują sprawozdania a prezesa, sekretarza, i skarbnika oraz komisji rewizyjnej, poczym nastąpiła dyskusja nad sprawozdaniami. Ze sprawozdań wynikało, że prace wykonane w Zrzeszeniu Kupców przekroczyły znacznie program ustalony. Z tego też powodu budżet również został przekroczony.

Mamy do zanotowania najważniejsze wydarzenia jak urządzenie wystawy Przemysłu Handlu i Rzemiosła, pierwszy Zjazd Kupiectwa Ziemi Lubuskiej jak również zorganizowanie posiedzenia Rady Gospodarczej Ziemi Lubuskiej. Nadto utworzenie kursów dokształcających dla kupiectwa.

Na wniosek przewodniczącego, zebranie udzieliło absolutorium ustępującemu Zarządowi.

W 10 minutowej przerwie przewodniczący odczytał wniosek komisji Matki,

która wystawiła nowych kandydatów do Zarządu. Poczym nastąpiły wybory, które dały następujący skład Zarządu:

Prezes Weichbrod Józef
I. Wiceprezes Wojcieszek Aleksander
II. Wiceprezes Jaworski Antoni
Sekretarz Smola Jan
Wicesekretarz Stokowski Czesław
Skarbnik Serówka Franciszek
Wiceskarbnik Jankowski Kazimierz
Komisja Rewizyjna:
Dancewicz Marcin
Kusiak Stanisław
Stankiewicz Stanisław
Ławnicy: Hofman Lech
Miechowiecki Wacław.

Poczym przystąpiono do ustalenia składu członkowskich jak i ustalenia budżetu na rok 1947.

W wolnych wnioskach przewodniczący ob. Magiera powiadomił zebranych iż na mocy uchwały Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu ob. Weichbrod Józef został mianowany radcą Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.

W dyskusji poruszono sprawę likwidowania ślińskiego Landu na terenie naszego miasta, przy czym prezydent miasta ob. Toboła szeroko omawiał tą inną kwestię.

Po załatwieniu jeszcze kilku spraw ściśle organizacyjnych zebranie zakończono hasłem „Cześć Kupiectwu”.

- TYM WIĘKSZA JEJ SIŁA TWÓRCZA!

AKADEMIA ŻALOBNA

Dnia 30. 1. w sali ZZZ Koło 2 Warszawskich Gł. w Pile odbyła się Akademia Żałobna w związku z 84-tą rocznicą powstania styczniowego.

Akademii zagał Sekretarz Związku ob. Balik krótkim przemówieniem okolicznościowym po którym orkiestra ZZZ odegrała marsza żałobnego Chopina.

Następnie przedstawiciel partii PPR ob. Nierzępko i partii PPS ob. Kowalewski w przemówieniach swych skreślili historię powstania styczniowego oraz rocznicę śmierci pierwszych pionierów za sprawę demokracji i sprawę Narodu Polskiego, którzy zginęli na stokach cytadeli Warszawskiej, co wszyscy obecni na Salii uczcili pamięcią poległych powstaniem i jednominutowym milczeniem.

Następnie chór męski „Echo” oraz orkiestra Związku odegrali szereg utworów żałobnych.

Akademia zakończona została odpiewaniem przez wszystkich Roty.

Po akademii rozpoczął się koncert czwartkowy orkiestry podczas którego ob. Ziolkowski skreślił wpływ muzyki na ustrój człowieka. Według naukowych doświadczeń okazuje się, że działa na ludzi uspakajająco lub też podniecająco przy tych doświadczeniach zbadano, jakie skutki fizjologiczne przynosi muzyka. Odech staje się głębszy i szybszy przy przejściu ze spokojnej do skocznej muzyki, bicie serca jest przyspieszone.

Działanie kojące muzyki napotykamy również przy bezsenności, przy stanach podgotówkowych a zwłaszcza przy chorobach umysłowych.

Następnie mówca powiedział o obecnych, że akademii i koncert raczył zaszczyścić swoją obecnością Naczelnik Służby Sanitarnej DOKP Gdańsk w osobie ob. Dr. med. Ejsmond, który w zrozumieniu potrzeb kulturalnych rzeszy kolejarzkiej w Pile przydzielił w 1945 r. Związkowi Zawodowemu Kolejarzy w Pile 15.000 zł, jako subsydium na zakup instrumentów muzycznych dla orkiestry tego Związku. Koncert został urozmaicony solowymi występami na skrzypcach ob. Bolesława Wsielewskiego i przyjęty przez słuchaczy entuzjastycznymi oklaskami.

DOM SPOŁECZNY przy ul. Walki Młodych 51 w Pile, zaprasza wszystkich Obywateli i Obywatelki do Świątlicy, która jest otwarta w każdą sobotę od g. 15—18 ej.

W Świątlicy można korzystać z czytelnicy, która zaopatrzona w bogatą bibliotekę, przeszło 500 dzieł, z wykładów, historycznych, pedagogicznych i rozrywkowych, z gier towarzyskich itd. Czas zatem będzie można spędzić w Domu Społecznym miło, przyjemnie i korzystnie. Fortepian na miejscu. Z biblioteki naukowej mogą korzystać bezpłatnie uczniowie i uczniowie szkół wyższych i średnich.

Kółko Amatorskie sztuki Ludowej pod kierownictwem ob. Ludwika Trojanowskiego rozwija się pomyślnie. Sekretariat PZZ. w Domu Społecznym przyjmuje zapisy jeszcze do dnia 1 marca 1947 r. do Kola Amatorskiego oraz na Kurs szyćki codziennie od godziny 10—12 ej.

Zarząd

Podziękowania za działalność TPZ.

Do Zarządu Głównego
TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ
ŻOŁNIERZA.

Towarzysze Przyjaciół Żołnierza już niejednokrotnie dawalo wyraz swej miłości i przywiązania do Wojska Polskiego przez organizację pomocy dla żołnierzy służby czynnej, ich rodzin i zdemobilizowanych kolegów, dając tym wyraz uczuć całego społeczeństwa dla jego obrońców. Dowodem tego, jak TPZ. rozumie swoją zaszczytną misję i jak wywiązuje się ze swych obowiązków była organizacja Gwiazdki Żołnierskiej 1946 r.

Gwiazdka ta raz jeszcze dowiodła ofiarności i miłości, którą żywi. Naród dla swego Żołnierza.

W imieniu wszystkich żołnierzy Wojska Polskiego i w imieniu własnym dziękuję wszystkim ofiarodawcom za podarunki świąteczne i serdeczne życzenia, dziękuję TPZ. za zorganizowanie tej akcji. Jestem głęboko przekonany, że również w Nowym Roku 1947 Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza działalnością swą przyczyni się do wzmożenia więzi między wojskiem i narodem.

Naczelnny Dowódca W. P.
Minister Obrony Narodowej
MICHAŁ ŻYMERSKI
Marszałek Polski

Z-ca Naczelnego Dowódcy
i Wice-Minister Obrony Narodowej
Inz. MARIAN SPYCHALSKI gen. dyw.

REZOLUCJE

Rada Pedagogiczna Miejskiego Gimnazjum i Liceum im. St. Staszica w Pile na posiedzeniu w dniu 7. 2. 1947 r. wyrażając swoje oburzenie potępia wszelkie metody gwałtu oraz zbrodnie, a szczególnie ostatnio popełniony okropny mord dokonany przez uczniów gimnazjum na osobie instruktora Z. W. M. śp. J. Stachowiaka. Rada Pedagogiczna potępia również działalność wszelkich sfer i ośrodków, skąd wychodzą wszelkie inspiracje dla siania zamiętu, oraz postanawia podjąć rzetelną pracę dla nowej, niepodległej, budującej się Polski Demokratycznej.

Analogiczne rezolucje uchwalono na młodzieży i organizacji szkolnych: Harcerstwa, PCK, i Samorządu, w dniu 11. zwolnionych w tym samym dniu zebraniach łutego na Zebraniu Rodziców.

REZOLUCJA

My uczniowie Państwowego Gimnazjum Krawieckiego, Państwowego Gimnazjum Gospodarczego, Państwowej Szkoły Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym, Państwowa Szkoła Przysposobienia Krawiecko-Bielżyńskiego w Pile zgromadzone na zebraniu zwołanym przez kierownictwo szkół potępiają mord bratobójczy dokonany na uczniu gimnazjum ś. p. Janie Stachowiaku przez kolegów i potępiały używanie młodzieży szkolnej do rozgrywek politycznych.

Postanawiamy wprowadzić ducha koleżeńskości wśród młodzieży, pracować nad kształceniem charakteru pod kierownictwem nauczycieli, uczyć się i pracować dla dobra Ojczyzny.

Borkowska Danuta, Cieśliska Barbara, Jesienowska Jadwiga, Greglewicz Stanisława.

WNIOSEK

Rada Pedagogiczna Państwowego Gimnazjum Krawieckiego, Państwowego Gimnazjum Gospodarczego, Państwowej Szkoły Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym, i Państwowej Szkoły Przysposobienia Krawiecko-Bielżyńskiego w Pile jednogłośnie potępia okropny mord dokonany na osobie ucznia ś. p. Jana Stachowiaka z Poznania i proponuje:

- a) nie dopuszczać młodzieży do żadnych organizacji poza szkolnych,
- b) zwrócić uwagę na środowisko w którym młodzież szkolna przebywa,
- c) położyć duży nacisk na moralne wychowanie młodzieży.

Bogucka Barbara, Dziwisz Stanisława, Ciechanowicz Janina, Jagiello Helena, Kuśnierz Marian.

W SPRAWIE WZNOWIENIA MONOGRAFII „CUDA POLSKI”

Warszawa — Piękne i wartościowe wydawnictwa poznańskiej firmy Wagner z cyklu „Cuda Polski” cieszyły się przed wojną powszechnym i zasłużonym uznaniem, oddając również znaczne usługi miłośnikom turystyki. Z chwilą odzyskania ziemi inazursko-warmińskiej oraz nadodrzańskiej i nadnyskiej kraj nasz zyskał prawdziwie bogactwa krajozawowe i historyczne, które bez przesyady można nazwać „cudami Polski”.

Niestety, odczuwamy nadal dotkliwy brak wydawnictw, postawionych na należytych poziomach, któreby popularyzowały piękno Ziemi Odzyskanych. Nieleżące broszury nie wypełnia poważnej luki! Dlatego też zraża się konieczność opracowania starannych monografii w typie publikacji z serii „Cuda Polski”. Sądzimy, że znajdzie się firma wydawnicza, która by zainteresowała się tego rodzaju książkami, mającymi zapewnić nabywców wśród olbrzymiej rzeszy turystów.

KOMUNIKATY

WALNE ZEBRANIE AKS

Walne Zebranie Amatorskiego Klubu Sportowego odbędzie się w niedzielę dnia 16. b. m. o godz. 3 po poł. w Hotelu Polskim, przy ul. Bieruta.

W razie małej ilości członków, zebranie odbędzie się pół godz. później—bez względu na ilość obecnych.

Powiatowy Zarząd Związku Osadników Wojskowych w Pile, komunikuje, że dnia 16. 2. 47 r. o godz. 14-ej w sali Hotelu Polskiego przy ul. Bietuta odbędzie się Walne Nadzwyczajne Zebranie ZOW, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie
 - 2) Wybór prezydium zebrania
 - 3) Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania.
 - 4) Wybór nowego zarządu
 - 5) Sprawozdanie a) Prezesa ustępującego, b) Sekretarza ustępującego, c) Skarbnika ustępującego, d) Komisji rewizyjnej ustępującej,
 - 6) Udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi
 - 7) Wolne wnioski
 - 8) Rezolucja w związku z wyborami Prezydenta Rzeczypospolitej Polski
 - 9) Zakończenie.
- Obecność wszystkich członków ZOW. obowiązkowa.

Sekretarz Powiatowy
Sierz. A. Sadek

Orkiestra Kolejowa ZZK w Pile urządza dnia 18 lutego 1947 r. o godz. 17-ej w Hotelu Polskim ul. Bieruta tradycyjnego śledzi. (podkoziółek) na którego szanownych Obywateli m. Piły i okolicy uprzejmie zaprasza Zarząd.

Nauczycielstwu i Obywatelom miasta Piły i okolicy podaje do wiadomości, że będą przyjmował interwentów w każdą środę od godziny 14—16 w kancelarii kierownika szkoły Nr. 3 w Pile (ul. Bydgoska).

p. o. Inspektora Szkolnego
Gromadecki Wojciech.

PROGRAM KURSU

dla przewodników pszczelarskich — gromadzkich

1, dzień 23. II. 47 r. godz. 12,30 — 16,30.
12,30 — 12,45 wstęp Prezes P. Z. P.
12,45 — 13,30 Pszczelarstwo w dawnej Polsce

13,30 — 14,30 Rozwój pszczoły od jaszczki do zbieraczki

14,30 — 15,30 Anatomia pszczoły
15,30 — 16,30 Zakładanie pasieki i wybór ula

2 dzień 2 marca 1947 r.
12,30 — 13,30 Okres rojki i zapobieganie jej — ramka budowlana.

WIADOMOŚCI



URZĘDOWE

M. PIŁY

OGŁOSZENIE

w sprawie zwalczania świerzbu u koni.

W czasie ostatnich przeglądów koni ujawniono nowe wypadki świerzbu koni. W interesie gospodarki narodowej jak i poszczególnych gospodarzy leży, by zaraz świerzbu stłumić już w zaczątkach i nie dopuścić do dalszego rozszerzenia się.

Właściciele koni winni zgłaszać do powiatowego lekarza weterynaryjnego każdy nowy wypadek świerzbu, osobnie chore konie, aby przez styczność nie zaraziły innych koni.

Należy zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo zarażenia koni przez osoby dotknięte świerzbem końskim.

Celem ujawnienia wszystkich wypadków świerzbu i podjęcia ich leczenia przed nadejściem prac wiosennych, właściciele winni dokładnie i przeglądać swe konie, a podlegane lub chore o świerzbu, natychmiast złożyć do powiatowego lekarza weterynaryjnego w Pile (gmach starostwa który przeprowadzi badania bezpłatnie.)

Prezydent Miasta
Fr. Toboła

13,30—14,30 Praca wiosenna w pasiece
14,30—15,30 Plan pracy organizacyjnej Związków Pszczelarzy i pszczelarzy zrzeszonych

15,30—16,30 Praca w pasiece latem
3 dzień 9 marca 1947 r.

12,30—13,30 Choroby pszczoły pszczoł dorosłych

13,30—14,30 Prace w pasiece jesienią
14,30—15,30 Choroby czerwcu pszczoły

15,30—16,30 Zimowanie pszczoł

4 dzień 16 marca 1947 r.

12,30—13,15 Miodoznawstwo

13,15—14 Wydawanie wosku i konserwacja plastrow

14—14,45 Konieczność hodowli matek pszczelich i trutowiskach

14,45—15,30 Poprawa pożytków pszczelich

15,30—16 Bibliografia pszczelarska

16—16,30 Zapiski pasieczne i księgowość pszczelarstwa.

Powiatowego Związku Pszczelarzy
Zarząd

*

KINO „ZORZA”

Od dnia 17 b. m. „Cztery serca”.

Za ograniczenie sali kierownictwo kina nie gwarantuje.

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 18, w niedzielę i święta o godz. 15, 17, 19-ej.

OGŁOSZENIE

w sprawie badania klaczy przed stawieniem w kierunku zarazy stadniczej

W związku z zarządzeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie zaradzenia zarazy stadniczej z dnia 19. 8. 1946. Nr Wet. 2-1-6-54, oraz w myśl reskryptu Ministerstwa Rolnictwa z dnia 7. 12. 1946 r. Nr Wet. 2-1-6-79 i zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego z dnia 8. 1. 1947 r. Nr Wet. 7-253-46 tudzież zarządzenia Starostwa Powiatowego Piłskiego z dnia 27. 1. 1947 L. dz. Wet. 12-7-47 zarządza się co następuje:

Wszelkie klacze przed stawieniem muszą być badane przez upoważnionych do tego przez Urząd Wojewódzki Lekarzy Weterynaryjnych.

Właściciele względnie posiadacze klaczy otrzymywane świadectwa zdrowia winni przedstawić przed stanowaniem właścicielowi ogiera licencjonowanego.

Celem udogodnienia właścicielowi, wzgl. posiadaczom klaczy badania, wyznaczono dla terenu miasta Piły stały okes od lutego do czerwca, każdy wtorek od godz. 10-ej do 13-ej na terenie Rzeźni Miejskiej, w których to terminach lekarze weterynaryjni będą obecni celem badania doprowadzonych klaczy.

Za prezydenta Miasta
Berwid Fr.
(Wiceprezydent)

DROBNE

* UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie RKU, Starogród na nazwisko Falek Władysław, Piła, Żeromskiego 46.

* UNIEWAŻNIAM zagubiony kontrakt dzierżawy nieruchomości na nazwisko Stachowski Wincenty przy ul. Tczewskiej nr 22.

* UNIEWAŻNIAM legitymację PKP. Nr 23397 wydany 6. III. 46 r. Wanda Wachowiak, Piła, Mała 6.

* UNIEWAŻNIAM zaginione zaświadczenie RKU. Wągrowiec na nazwisko Panasiewicz Grzegorz, Piła, Więźniów Politycznych 6.

PRACA

* NADLEŚNICTWO Miejskie Piła w Plotce zatrudni od zaraz pracowników przy wyróbce drewna. Placa wg. Umowy Zbiorowej zawartej między Ministerstwem Leśnictwa, a Związkiem Zawod. Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego.

Zgłoszenia w Nadleśnictwie osobiście od 8-ej do 10-ej.

ZARZĄDZENIA STAROSTWA

KOMUNIKAT URZĘDOWY

W niedzielę dnia 23 b. m. oraz 2. 3. i 16 marca 1947 r. od godz. 12,30 do 16 marca 1947 r. od godz. 12,30 do 16,30 odbędzie się w Szkole Zawodowej (ul. Teatralna) w Pile Kurs dla przodowników pszczelarstwa gromadzkich z zasięgiem na pow. Piła, zorganizowany przez Powiatowy Związek Pszczelarzy w Pile.

Polecam Zarządom Gmin powyższe ogłosić pszczelarzom w poszczególnych gremiach i zachęcić do udziału w kursie

mającym na celu podnieść stan naszego pszczelarstwa.

Udział w kursie jest bezpłatny.

Starosta Powiatowy:
W. Cegielka

OGŁOSZENIE

Na podstawie polecenia Ekspozytury Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego z dnia 28. I. 1947 r. Powiatowy Referat Aprowizacji i Handlu odwołuje ogłosze-

nie w sprawie zaopatrzenia pracowników M. K. w chleb w punktach rozdzielczych przeznaczonych dla ludności bezrolnej objętej ogólnym systemem kart.

Istniejące punkty rozdzielcze kolejowe będą nadal utrzymane.

W wypadku dokonania rejestracji kart M. K. w punktach rozdzielczych należy odcinki rejestracyjne wycofać, przekazać punktowemu rozdzielczemu kolejowemu.

Za Starostę
Fr. Stanny

p. o. Kier. Ref. Apr. i Handlu

NOWO OTWARTY

SKLEP ŻELAZA I NACZYŃ KUCHENNYCH

„SAMOPOMOC CHŁOPIKA”

ULICA 1-GO MAJA NR. 1.

Tania sprzedaż wyrobów z akcji
„PRZEMYSŁ DLA WSI”

UWAGA STOLARZE!

TARTAK PAŃSTWOWY

W PILE

PRZY UL. BYDGOSKIEJ NR 133

sprzedaje po cenach komercyjnych
bez specjalnych zezwoleń

**DESKI, BALE, ŁATY
I SZALÓWKĘ**

w różnych wymiarach!

Specjalność - deski podłogowe

Drukarnia Państwowa

w Pile, ulica Piramowicza 22

Telefon 19 Konto K. K. O. Piła Nr 31

Wykonuje na zlecenie instytucji państwowych
samorządowych i prywatnych

**wszelkiego rodzaju druki
od kart wizytowych do dzieł**

Nowo otwarty dział

INTROLIGATORNIA

przyjmuje książki do oprawy, oraz wszelkie
roboty wchodzące w zakres introligatorstwa

Podejmujemy się wykonywania więk-
szych robót dla klientów zamiejscowych
z dostawą druków na miejsce

Biuro czynne od godz. 8 do 16

WARSZTAT KOWALSKO-MECHANICZNY

GRZESIAK TADEUSZ

PIŁA, ULICA PREZYDENTA BIERUTA NR 39

Przyjmuje wszelkie roboty ślusarskie, tokarskie
kowskie, elektryczne i acetylenowe, spawanie metali

Wszelkie roboty frezerskie i ak:

frezowanie trybów, zębatek, kół ślimakowych i t. d.

Dorabianie części do wszelkich maszyn i motorów.

**REPERACJE MASZYN ROLNICZYCH
OBSŁUGA SZYBKA I FACHOWA**